

Dariusz Buksik

"Dziecko w szkole. Ochrona Prawna Dziecka", T. 3, L. Bojarska, K. Brzeziński, T. Rek, Warszawa 2006 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 26, 438-440

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Warto przeczytać i przeanalizować omawianą pozycję, aby zauważyć, często trudne, ale niezmiernie ważne dla przyszłości państwa i narodu, skutki braku systematycznej pomocy dziecku ze środowiska biednego. Na tyle, na ile mamy szansę rozwoju każdemu dziecku, na tyle państwo w przyszłości będzie sprawne. Należy zaznaczyć, że brak w opracowaniu wprowadzenia, które jasno systematyzowałoby wiedzę w nim zawartą oraz cel jej wydania. Dobrze byłoby też, aby pozycja miała konkretnego redaktora pracy. Opracowanie jednak jest godne polecenia. Materiałami z tej pozycji warto zainteresować studentów nie tylko kierunków pedagogicznych i psychologicznych, ale również kierunków związanych z administracją rządową i samorządową, pracą socjalną oraz kierunków nauczycielskich. Polecam również tę pozycję duszpasterzom pracującym w środowiskach biednych, by umieli pomóc ludziom sobie powierzonym nie tylko samodzielnie, ale także poprzez współpracę z różnymi instytucjami.

Ks. Dariusz Buksik SDB

L. Bojarska, K. Brzeziński, T. Rek, *Dziecko w Szkole. Ochrona Prawna Dziecka*, t. 3, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2006, ss. 140.

Sytuacja wychowawców, nauczycieli, dyrektorów szkół i innych osób odpowiedzialnych za wychowanie, a przede wszystkim rodziców, staje się coraz bardziej skomplikowana i trudna. Trudność ta polega między innymi na wielości dokumentów ministerialnych oraz ciągle zmieniających się programach i kryteriach nauczania. Bardzo często szkoła, i sam nauczyciel, czuje się jak saper na polu minowym, po którym trudno się poruszać samodzielnie. Dlatego też potrzebne jest jakieś dobre narzędzie, które wspomaga to poruszanie. Narzędzi takich dostarczają instytucje do tego powołane zarówno na szczeblu ministerialnym, jak również wojewódzkim. Szkoły i nauczyciele, obok wielu trudności, które napotykają w kwestii zrozumienia i interpretacji prawa, bardzo często również stosują metodę informacji rodziców o prawach ich dziecka, tylko w tym zakresie, w jakim uznają to za stosowne. Dlatego też bardzo wiele trudności pojawia się wówczas, gdy chodzi o dobro dziecka i jednostkowe prawa, które przynależą do dziecka - ucznia.

Z badań wielu organizacji czy też instytucji wynika, że rodzice bardzo często nie znają praw, które ma ich dziecko w instytucji jaką jest szkoła. Jak się wydaje, jest to bardzo nieprawidłowa sytuacja, gdyż dziecko czy też rodzic powinni być informowani o wszystkim, co może szkodzić lub też nie sprzyjać wychowaniu dziecka. Nauczyciele i wychowawcy, znając i rozumiejąc swoje prawa i obowiązki, mają także obowiązek informować o prawach, jakie ma dziecko i rodzic. Musi wzrosnąć świadomość praw dziecka w poszczególnych szkołach, zmniejszy się wówczas liczba nieporozumień.

Prezentowana publikacja jest bardzo dobrym poradnikiem, który w przystępny i zrozumiały sposób ukazuje podstawowe prawa dziecka i tym samym wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rodziców. Książka ta została przygotowana przez Rzecznika Praw Dziecka, instytucję, która ma za zadanie chronić prawa najmłodszych. Omawiana pozycja jest również odpowiedzią na szerokie zapotrzebowanie na tego rodzaju wiedzę i wyrosta z doświadczenia osób pracujących w instytucjach, do których trafiają sprawy dotyczące naruszenia praw dziecka. Najczęściej do takich instytucji zwracają się rodzice, których dziecko zostało pozbawione jakichś praw w szkole lub też skrzywdzone przez szkołę. Dlatego też publikacja skierowana jest przede wszystkim do rodziców, ale – jak się wydaje – może być również dobrym punktem odniesienia dla nauczycieli, wychowawców i osób zajmujących się wychowaniem młodego człowieka w różnych ośrodkach dydaktyczno-wychowawczych. Poradnik ten jest potrzebny, gdyż poszerza wiedzę na tematy bardzo aktualne i często konfliktowe.

Książka składa się ze wstępu oraz trzech rozdziałów. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że zagadnienia poruszane w rozdziałach są znane i nie potrzebują kolejnych opracowań.

Rzeczywiście, jest prawdą, iż zagadnienia są znane, ale tylko i wyłącznie w zakresie haseł, o których przeciętny czytelnik słyszał, a nic więcej na ich temat nie może powiedzieć. Wydaje się, że problem braku wiedzy na tematy podjęte w opracowaniu dotyczy również rodziców, nauczycieli czy wychowawców. Bowiem w prawie poruszamy się zbyt często na zasadzie domysłów, a nie konkretnej wiedzy. Dlatego też pozycja ta pomaga zrozumieć i usystematyzować wiedzę ujętą, najogólniej mówiąc, w umysłach wielu na zasadzie haseł.

We wstępie autorzy wyjaśniają cel napisania tego poradnika oraz uzasadniają potrzebę jego zaistnienia na rynku wydawniczym. Dowiadujemy się również, że jest to poradnik dostarczający podstawowej wiedzy na temat praw uczniów, które jednak należy uzupełniać dodatkowo o konkretne statuty i regulaminy różnych szkół.

Pierwszy rozdział został zatytułowany „Prawo do nauki”. Poruszane są w nim zagadnienia na pozór banalne i znane wszystkim, którzy kiedykolwiek mieli styczność ze szkołą. Są to jednak tematy, nad którymi należy zatrzymać się chyba dłużej oraz odnieść się do nich szczegółowo. W czterech podrozdziałach, które zostały zatytułowane: prawo czy obowiązek?, bariery finansowe, czy można karać dzieci ograniczeniem prawa do nauki?, kłopoty z dokumentami, odnajdujemy wiele przydatnej wiedzy. Wszystkie zagadnienia są poruszane nie tylko w płaszczyźnie teoretycznej, ale przede wszystkim – praktycznej. W pierwszym podrozdziale czytelnik dotknie takich zagadnień jak: szeroko stosowane usprawiedliwienia, zwolnienia i wagary. Dowie się między innymi, że uczeń pełnoletni jest już sam odpowiedzialny za siebie, jest dorosły i w rzeczywistości wiele obowiązków szkolnych oraz zachowań zależy już tylko od niego. Przykładowo, to uczeń, jako osoba pełnoletnia, sam może poinformować rodziców o ocenach, a nie czyni tego nauczyciel publicznie na wywiadówce. Autorzy zwracają również uwagę czytelnika na szereg innych drobnych, a niezwykle ważnych elementów z życia szkoły, m.in. na fakt, że nieprawne jest postawienie ucznia za drzwiami klasy, z powodu złego zachowania. W drugim podrozdziale czytelnik zaznajomi się z zagadnieniem indywidualnego nauczania, które powinno być organizowane przez szkołę dla dzieci niepełnosprawnych lub chorych. Takie nauczanie nie tylko daje szansę dziecku na zdobycie wiedzy, ale także wprowadza je w życie społeczne. Ciekawe jest ukazanie zagadnienia korepetycji, które mogą być prowadzone w różny sposób i stawać się dobrą drogą, na której wiele dzieci dostanie szansę wyrównania braków w nauczaniu. Istotnym elementem w procesie wychowania są również wyjazdy integracyjne, które umiejętnie przygotowane dają szansę rozwoju wszystkim uczniom, a nie – przykładowo – tylko tym, których rodziców na to stać.

Kolejny podrozdział bardzo precyzyjnie opisuje – poprzez podanie zróżnicowanej gamy przykładów – zagadnienie ograniczenia praw dziecka do nauki. Realizuje się to w formie zawieszenia w prawach ucznia, przeniesienia do innej szkoły czy też skreślenia z listy uczniów. Takie postępowanie musi być bardzo mocno uzasadnione i nie może być karą powszechnie stosowaną, ale wyjątkiem zmierzającym nie tylko do pozbycia się problemu, jak to jest stosowane w wielu placówkach szkolnych, ale do dania nowej szansy młodemu człowiekowi w procesie jego wychowania i kształcenia. Ostatni podrozdział porusza takie tematy jak: zagadnienie niewydawania świadectw z różnych powodów, co jest bezprawnym procederem stosowanym przez szkoły; zagadnienie świadectw z „paskiem”, jakie są wymagania takich świadectw; problem religii i etyki na świadectwie; czy też problem usprawiedliwień oraz ginących dzienników. Jak widać, zagadnienia poruszane w części pierwszej są ciekawe i z całą pewnością powinny zainteresować nie tylko rodziców, ale także nauczycieli i wychowawców.

W drugim rozdziale autorzy ukazują istotne zagadnienia, z którymi spotyka się współczesna szkoła, a z którymi nader często nie umie sobie poradzić zgodnie z obowiązującym prawem. Jest to – ogólnie rzecz biorąc – „Prawo do bezpieczeństwa”, za które odpowiada szkoła i wszystkie instytucje wychowawcze, mające chronić dziecko przed niebezpieczeństwami. Również rodzice mają ogromną rolę do spełnienia w kształtowaniu we własnych dzieciach postaw pozwalających im uniknąć ewentualnych niebezpieczeństw w środowisku szkolnym. Zagadnienia poruszane w tym rozdziale – mimo, że były wiele razy opisywane w innych publikacjach – tutaj zostały interesująco

i przystępnie opisane. Rozdział ten daje wskazówki rodzicom, w jaki sposób mogą przyczynić się do bezpiecznego przebywania ich dziecka na terenie szkoły. To właśnie rodzice powinni starać się, aby każdy wypadek ich dziecka w szkole był odnotowany, powinni zwracać uwagę dyrekcji szkoły czy wychowawcy klasy na wszelkie przejawy przemocy rówieśniczej czy agresji. Sami powinni pilnować, by szkoła ubezpieczyła dziecko od nieszczęśliwych wypadków, a jeśli zaistnieje potrzeba – ubezpieczyć je dodatkowo i indywidualnie. Rola rodziców w zapobieganiu sytuacjom niebezpiecznym w szkole jest bardzo ważna i nie może się ograniczać jedynie do niezadowolenia wyrażonego wobec dziecka w domu. To właśnie rodzice, wiedząc, między innymi od swoich dzieci, o wielu sytuacjach niebezpiecznych, powinni być pierwszymi, którzy interweniują czy to u dyrekcji szkoły, czy też w instytucjach do tego powołanych. Przykładowo, jeśli wiedzą o problemie narkotyków w szkole, powinni o tym poinformować również odpowiednie służby.

Ostatni rozdział zawiera pięć podrozdziałów, w których autorzy poruszają zagadnienia związane z organizacjami użytkowników szkoły. Podkreśla się w tym rozdziale szczególną rolę rodziców w tworzeniu takiego środowiska szkoły, które będzie przyjazne dla ich dzieci. Bardzo łatwo jest krytykować szkołę, nauczycieli, środowisko wychowawców, trudniej natomiast wziąć część odpowiedzialności za wychowanie swojego dziecka. Szansę, by pełniej uczestniczyć w wychowaniu swojego dziecka, dają rodzicom takie wewnętrzne instytucje szkoły, jak: rada rodziców, rada szkoły, rada oświatowa. Rada oświatowa, która w założeniach ma być instytucją wspomagającą wychowanie, jest jeszcze mało rozpowszechniona i bardzo rzadko powoływana do istnienia. A jest to miejsce, gdzie rodzice mogą mieć niebagatelny wpływ na funkcjonowanie szkoły. Ważnym miejscem życia szkoły jest samorząd uczniowski oraz różnego rodzaju stowarzyszenia. To rodzice mogą aktywizować samorząd szkolny czy też różnego rodzaju stowarzyszenia, w których ich dzieci mogłyby nie tylko rozwijać się intelektualnie, ale również społecznie.

Książka jest napisana w sposób przystępny oraz żywy. Mimo cytowania wielu dokumentów prawnych czyta się ją z przyjemnością, bowiem wiele kwestii zapisanych jest w formie krótkich punktów. Ciekawym zabiegiem redaktorskim jest wykorzystanie w pozycji dużej ilości przykładów, które obrazują podjęte w niej problemy. Czasami wydają się zbyt długie – dobrze jednak, że się tu znalazły. Omawiana pozycja jest interesującym poradnikiem, który z całą pewnością powinien znaleźć się na biurku nauczyciela i wychowawcy. Poradnik ten powinien również stać się źródłem wiedzy dla rodziców, którzy pełniej, lepiej i bardziej świadomie pragną uczestniczyć w procesie wychowawczym i rozwojowym swoich dzieci. Książka – poradnik może stać się dobrym źródłem wyjściowym dla rodziców, nauczycieli i wychowawców pragnących wychowywać dobrego człowieka. Polecam tę pozycję również duszpasterzom, czy księżom prowadzącym różne szkoły, by – poprzez aktywizację środowiska rodziców – wspólnie wypracowywali dobre modele bardziej twórczego wychowania młodego pokolenia. Pokolenia zdolnego do refleksji, otwartego na nowe prądy myślowe, ale jednocześnie zakotwiczonego głęboko w kulturze narodu i systemie wartości.

Ks. Dariusz Buksik SDB

Wychowanie w służbie praw człowieka, red. J. Gocko, R. Sadowski, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2008, [Biblioteka Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego, t. 1], ss. 224.

Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego (TNFS) rozpoczęło swą działalność naukową od „mocnego uderzenia”. Powołane do życia w czerwcu 2007 roku, wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego w październiku jeszcze tego samego roku, „weszło na scenę” naukowego życia w Polsce zorganizowaniem międzynarodowej konferencji przy współpracy Wydziału Pedagogicznego UKSW, która odbyła się w Warszawie na UKSW 23 października 2008 roku. Jednocześnie podjęto inicjatywę zapoczątkowania serii wydawniczej „Biblioteki Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego”. Serię tę otwiera recenzowana książka pt. *Wychowanie w służbie praw człowieka*, na treść